

Miasto dla ludzi

Lubelskie standardy infrastruktury pieszej



SPRAWOZDANIE ZE SPACERU BADAWCZEGO

"Miasto dla ludzi. Lubelskie standardy infrastruktury pieszej"

28.11.2015, sobota, godz. 13.00,

Osiedle Mickiewicza, LSM

Trasa spaceru:

Dom Kultury LSM - Centralny Plac Zabaw - plac wokół fontanny - alejki i skwerki osiedla

Wnioski ze spaceru:

I. Centralny Plac Zabaw

1. Co sprawia, że ta przestrzeń jest atrakcyjna i gościnna?
Jest to miejsce w tej chwili już historyczne dla Lublina dzięki kultowej rakiecie, która stoi tu od początku istnienia osiedla.
Miejsce odpowiada przede wszystkim na potrzeby dzieci. Są tu liczne, ciekawe sprzęty, w tym nietypowe, takie jak gazik i samolot.
Jest tu bardzo duża ilość zieleni, ławeczki, a także ławeczka integracyjna (są plany, by ją zmienić - będzie w innej formie).
Obok placu zabaw znajduje się siłownia dla dorosłych.
2. W jaki sposób przestrzeń nas zaprasza?
Przestrzeń zaprasza nas dużą ilością zieleni, ławkami, atrakcyjnymi urządzeniami zabawowymi, trawnikami, na których można siadać i biwakować, asfaltową nawierzchnią, po której można rysować. Dziecko jest od razu zaproszone samym widokiem placu, trudno je powstrzymać, by tam nie poszło.
Nie zaprasza nas natomiast otaczającymi plac wąskimi alejkami, na których jest dość ciasno (ciężko przemieszczać się większą grupą).
3. Czy czujemy się tutaj bezpiecznie i dlaczego?
Plac nie jest ogrodzony, ale dzieci nie uciekają, a wręcz ciężko je stąd wyciągnąć. Dzieci są tu bezpieczne, jest monitoring, w dzień dużo ludzi. Nawet, gdyby dziecko gdzieś pobiegło, to nie wbiegnie na ulicę, bo do jezdni jest daleko. Urządzenia zabawowe są utrzymywane w stanie bezpiecznego użytkowania i w razie potrzeby remontowane.
Problemem jest spotykany niemal na co dzień wandalizm.
4. Czy ta przestrzeń budzi jakieś emocje? Jakie?
Miejsce to budzi podziw i zainteresowanie, przychodzą tu nawet wycieczki, by je oglądać.
Cieszy fakt, że osiedla młodzieją, jest bardzo dużo dzieci.
5. Czego brakuje w przestrzeni? O czym marzymy? Co powinno się zmienić, żeby na osiedlu było jeszcze przyjemniej?
Plac znajduje się w dobrym miejscu dojazdowym, więc gdyby zamontować sprzęty dla dzieci niepełnosprawnych (specjalna huśtawka, piaskownica, itp.), to mogliby tu przyjeżdżać rodzice z takimi dziećmi.
Brakuje ułatwień dla osób niepełnosprawnych, np. żeby mogli korzystać z siłowni. Kamyki utrudniają dostęp do urządzeń.
Dużym problemem jest wandalizm.

6. Czy to miejsce jest zaplanowane z myślą o ludziach? Po czym można to poznać? Czy przestrzeń jest zaplanowana z sensem? (np. układ alejek).

Plac odpowiada przede wszystkim na potrzeby dzieci.

Obecnie jest w trakcie rewitalizacji, która odbywa się powoli ze względu na fundusze. Cały czas jest jednak ulepszany. Projekt rewitalizacji całego placu centralnego, z zachowaniem istniejącej zieleni oraz relikwów już urządzeń zabawowych, przygotowuje Instytut Architektury Krajobrazu KUL. Młodzi ludzie patrzą na stare osiedle pod kątem potrzeb nowego pokolenia. Rewitalizacja robiona jest już od ośmiu lat i są projekty na lata kolejne.

II. Plac wokół fontanny

1. Czy ta przestrzeń budzi jakieś emocje? Jakie?

Przestrzeń wzbudza "nocne emocje" - młodzież po spożyciu alkoholu wrzuca do fontanny różne rzeczy, nawet ławki.

Pozytywne emocje wzbudza wspólne ubieranie rosnącego tam świerku w grudniu. Przychodzi wtedy mnóstwo ludzi, dzieci i dorosłych (w poprzednim roku zgromadziło się ponad sto osób). Impreza ma charakter rodzinny. Jest opłatek, Mikołaj, prezenty i inne niespodzianki, są śpiewane kolędy. Choinka wygląda przepięknie. Jest podłączony prąd, dzięki czemu świecą się lampki. Organizatorami imprezy są: administracja osiedla, Rada Dzielnicy, Dom Kultury oraz sponsorzy. Nawet zimą plac żyje.

2. Czego brakuje w przestrzeni? O czym marzymy? Co powinno się zmienić, żeby na osiedlu było jeszcze przyjemniej?

Marzymy, żeby można było wejść do wody.

III. Alejki i skwerki osiedla

1. Co sprawia, że ta przestrzeń jest atrakcyjna i gościnna?

Na atrakcyjność osiedla wpływają m. in.: alejki pieszo-jezdne, place zabaw, skwerki, place wypoczynku dla osób starszych (i nie tylko), place do uprawiania fitnessu na świeżym powietrzu. Pawilony usługowo-handlowe skupione w jednym miejscu uzupełniają infrastrukturę osiedla, oprócz nich istnieje mały targ przy ul. Mickiewicza.

Dla mieszkańców bardzo ważna jest obecność przedszkoli i szkół.

Funkcję integrującą lokalną społeczność pełni Dom Kultury LSM utrzymywany ze środków mieszkańców. Mają tam miejsce m. in. prezentacje, wykłady, koncerty, a także uniwersytet drugiego wieku.

Boisko dostępne dla wszystkich: do gry w kosza, jeżdżenia na rowerkach, a w zimie zamieniane na lodowisko, jeśli jest dostatecznie zimno.

Przestrzeń ubogacona jest dzięki rzeźbom (efekt spotkań plastycznych w latach 1978-79), np. rzeźbie niedźwiadka, który jest bardzo lubiany przez dzieci.

Małe skwerki przy blokach służą do rekreacji, zwłaszcza dla starszych osób, które grają tam w karty, warcaby lub po prostu rozmawiają. Jest dużo zieleni. Ławeczka integracyjna na wzgórzu jest bardzo atrakcyjna, zrobiona na specjalne zamówienie.

Ciekawym rozwiązaniem są schodki prowadzące z dolnych balkonów bezpośrednio do ogródków.

Pergole wokół kontenerów na śmieci podnoszą estetykę miejsca.

Alejki są wygodne i szerokie oraz równe, może się po nich swobodnie poruszać osoba jadąca na wózku. Gorzej jest przy należących do miasta ulicach, które są zaniedbane. Wysokie krawężniki i podniesione przejście dla pieszych utrudniają poruszanie się osobom niepełnosprawnym.

2. Czy ta przestrzeń budzi jakieś emocje? Jakie?

Przestrzeń osiedla budzi wiele pozytywnych emocji. Organizowane są imprezy: na boisku w czerwcu Dzień Sąsiada (ustawiane są stoliczki i ławeczki, sąsiedzi robią sobie potańcówkę, są konkursy, występy uczniów, przedszkolaków, "Senioritek"). W Domu Kultury organizowany jest festyn pomiędzy Dniem Matki i Dniem Dziecka.

Przestrzeń budzi również wspomnienia o tym, jak to miejsce wyglądało dawniej (np. pierwsze bloki, pompa, która kiedyś tu stała i z której czerpano wodę podczas różnych awarii), o ludziach, którzy tu mieszkali i ich historiach.

Negatywne emocje wzbudzają ulice, którymi opiekuje się miasto.

3. Czego brakuje w przestrzeni? O czym marzymy? Co powinno się zmienić, żeby na osiedlu było jeszcze przyjemniej?

Smutną refleksję budzi stan ulic. Wszystkie, poza ul. Rymwida, są ulicami miejskimi. Jezdnie łącznie z pasem drogowym wyglądają tragicznie, co mocno kontrastuje z atrakcyjną przestrzenią osiedla, o którą

dba Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Wszystkie są obciążone parkowaniem pracowników okolicznych biurowców.

Podjazdy pod górkę są trochę niewygodne, lecz trudno jest dostosować je do wózków, bo są bardzo różne rozstawy kół (najlepsze byłyby rampy). Nie mogą być całkiem gładkie, gdyż byłyby śliskie.

Ludzie nie zawsze sprzątają po swoich psach (choć już się to zmienia).

Osobom niepełnosprawnym ciężko jest dosięgnąć do koszy na śmieci (muszą być oddalone od chodnika, by nie wjeżdżały w nie dzieci na rowerach, ale otwory do wrzucania powinny być możliwie blisko chodnika).

Lista uczestników:

Katarzyna Bierzanowska

Henryk Dąbrowski

Edward Jankowski

Jan Kamiński

Anna Korycińska

Halina Ochalska

Jerzy Ochalski

Krystyna Płatakis

Katarzyna Zaleska

Sporządziła:

Anna Korycińska

03.12.2015